

Warszawa, 23 kwietnia 2024 r.

Szanowni Państwo,

Członkowie Społeczności Akademickiej Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego,

w świetle ostatnich wydarzeń chciałabym wyrazić swoje ubolewanie, że wybory na rektora przebiegają w naszej Uczelni w atmosferze skandalu i z łamaniem wszelkich standardów akademickich. Jestem świadoma, że sytuacja, w której WUM, a w konsekwencji cała Społeczność Akademicka zostali wciągnięci w bezpardonową walkę wyborczą jest niekomfortowa i budząca Państwa sprzeciw. Chciałabym jednak podkreślić, że nie ja byłam inicjatorką dyskursu prowadzonego na łamach prasy i agresywnych ataków oraz zachowań w stosunku do kontrkandydata. Nie atakowałam, tylko byłam atakowana.

Startując w wyborach na rektora WUM byłam przekonana, że kampania wyborcza będzie prowadzona na poziomie godnym Uczelni z ponad 200 letnią historią. Oczekiwałam i byłam przygotowana na prowadzenie debat z kontrkandydatem oraz ze Społecznością Akademicką. Odbiłam szereg spotkań z pracownikami Uczelni, z członkami rad wydziałów oraz ze studentami. Przedstawiłam i opublikowałam program wyborczy, który miał być dyskutowany podczas spotkania wyborczego. Byłam przekonana, że kampania będzie prowadzona zgodnie z duchem *fair play* i z poszanowaniem wartości akademickich.

Jestem głęboko rozczarowana, że nie dane było ani mi jako kandydatce, ani także Państwu uczestniczyć w demokratycznym procesie wyborczym.

Jako kandydatka na rektora, w poczuciu odpowiedzialności za Uczelnię chciałabym ze swojej strony zapewnić, że wciąż jestem otwarta na dialog i wierzę, że mimo wszystko na naszej Uczelni zwycięży duch demokracji.

Oświadczam jednocześnie, że nie zamierzam już dłużej prowadzić publicznej dyskusji na temat informacji, które przekazał JM Rektor w swoim oświadczeniu. Zgodnie z oświadczeniem Uczelnianej Komisji Wyborczej o zasadności wymierzonej kary dyscyplinarnej zdecyduje właściwy sąd, do którego złożyłam odwołanie, natomiast o moim statusie kandydatki zdecyduje organ wyborczy Uczelni jakim jest UKW – jedyny władny podjąć taką decyzję.

Jestem przekonana, że zwycięży prawość i uczciwość oraz że będziemy potrafili wznieść się ponad partykularne interesy i podziały. Jestem niezmiennie otwarta na spotkania z Państwem.

Pomimo bardzo trudnej i niezrozumiałej dla mnie sytuacji mam niezachwianą wiarę w wartości akademickie naszej Społeczności stanowiące spoiwo uczelnianego środowiska.

Z wyrazami szacunku



Agnieszka Cudnoch-Jędrzejewska